

Sezon minął i pora na krótkie jego podsumowanie. Zacznijmy od oferty kulturalnej. Imprezy, na które nie było biletów wstępu cieszyły się dużym powodzeniem. Oczywiście na każdą z nich Urząd i MOK musiały wydać stosowną kwotę – artyści, energia, nagłośnienie, sprzętanie – to wszystko kosztuje. Obserwowałem także frekwencję w muszli koncertowej na imprezach biletowanych i chyba nie mylę się, że i do nich trzeba było sporo dopłacić.